



KURIER DUSZNIICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



Daliśmy radę!

s. 4



Fotorelacja z Mistrzostw Europy

s. 6



Gdzie nogi poniosą...

s. 8

Zbliża się III Kongres Młodego Samorządu

Kongres Młodego Samorządu to spotkanie młodych samorządowców, którzy przyjeżdżają z całej Polski, aby wspólnie poruszać najważniejsze kwestie dotyczące funkcjonowania miast i gmin. Trzeci już Kongres w naszym mieście odbędzie się w dniach 16-18 marca. Miejscem spotkania władarzy będzie Teatr Zdrojowy im. F. Chopina oraz Duszniki Arena.

Dotychczasowe spotkania najmłodszych samorządowców cieszyły się popularnością i wywarły znaczący oddźwięk w środowisku samorządowym oraz zostały zauważone przez media i rządzących również na szczeblu ogólnokrajowym.

Kongres jest okazją do spotkania dla przedstawicieli młodego pokolenia, którzy w ostatnich wyborach samorządowych objęli stanowiska wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Korzystając z wiedzy specjalistów i teoretyków, ale także wymieniając się swoimi własnymi doświadczeniami i pomysłami, młodzi samorządowcy stworzyli niezwykłą, pozapolityczną platformę współpracy i rozmowy o Polsce.

Podczas Kongresu poruszane będą tematy takie jak: organizacja jednostek oświatowych według reformy szkolnictwa, budowanie wizerunku miasta i gminy, budowanie strategii marketingowej miasta, czy działania dla bezpieczeństwa energetycznego gmin.

Spotkanie młodych samorządowców to także okazja do dyskusji. Panele dyskusyjne, w których udział biorą oprócz samorządowców także wysokiej rangi przedstawiciele ministerstw czy wiodących firm, cieszyły się zawsze dużą popularnością. W tym roku w dyskusjach udział wezmą m.in. Ireneusz Zyska – przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii, Piotr Dytko – prezes KGHM Cuprum czy poseł Michał Dworczyk. Oprócz tego jednym z tematów kongresu będzie umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach. A takich sytuacji, jak podkreślało wielu uczestników, jest za dużo.



Panele dyskusyjne cieszą się największą popularnością

Do III edycji KMS zapraszamy, obok władarzy, także przedstawicieli ich urzędów – osoby piastujące stanowiska odpowiedzialne za realizację zadań, o których będzie mowa podczas tegorocznej konferencji.

Kongres Młodego Samorządu nie jest wydarzeniem zamkniętym, tylko dla samorządowców. Zapraszamy wszystkich mieszkańców oraz turystów do aktywnego uczestnictwa w prelekcjach oraz panelach

dyskusyjnych. Wszelkie informacje odnośnie tematów uzyskać można na stronie internetowej www.mlody-samorząd.pl oraz na plakatach.

Damian Bochnak

Bieg Tropem Wilczym

Już 26 lutego (niedziela) na dusznickim Rynku odbędzie się III edycja Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”.

Ogólnopolski Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych w naszym mieście rozpocznie się od mszy świętej w kościele pw. św. Piotra i Pawła o godz. 12:00. Asystę sprawować będzie kompania honorowa 22. Karpackiego Batalionu Piechoty Górskiej z Kłodzka.

O godz. 13:00 pod dusznickim ratuszem zostanie wciągnięta uroczystość flaga państwowa, odczytany zostanie Apel Poległych i rozlegnie się salwa honorowa. Następnie zawodnicy wystartują w biegu na 1963 m. – symboliczny dystans upamiętnia datę śmierci ostatniego z Wyklętych, Józefa Franczaka ps. „Laluś”. Każdy uczestnik biegu otrzyma pakiet startowy, w którym znajdzie się m.in. pamiątkowa koszulka, w której należy wystartować. Organizatorzy zachęcają również do biegu z flagą państwową – oczywiście z zachowaniem wszelkich honorów.

Dla wszystkich którzy nie zdecydowali się na udział w biegu, przygotowany będzie specjalny namiot promocyjny Wojska Polskiego. Planowany jest statyczny pokaz broni. Przewidujemy również ciepły posiłek dla odwiedzających.

Wydarzenie objęte jest honorowym patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej. Organizatorami akcji jest Stowarzyszenie Wolność i Demokracja oraz Dusznickie Stowarzyszenie Ruch Społeczny im. Lecha Kaczyńskiego.

Zapisy na www.tropemwilczym.pl, pod numerem tel. 515 159 740 oraz w dniu biegu w biurze organizacyjnym w Urzędzie Miasta od godz. 11:00

inf. MOKiS



Pierwsza Sesja Rady Miejskiej Dusznik-Zdroju w 2017 r.

Radni z uznaniem o ME

Z powodu nieobecności przewodniczącego Rady Andrzeja Rymarczyka, obowiązki związane z prowadzeniem sesji 30 stycznia pełnił wiceprzewodniczący Bolesław Krawczyk.

Z uwagi na to, że kilka z zaplanowanych w porządku obrad tematów nie było omawianych w komisjach, radni zdecydowali o ich wykreśleniu i przeniesieniu na kolejną sesję. Dotyczyło to następujących kwestii: realizacja wniosków radnych za rok 2016 i uchwała Rady Miejskiej przez burmistrza; roczne podsumowanie działalności Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu z uwzględnieniem organizacji Mistrzostw Europy w biathlonie; sprawozdanie z działalności komisji stałych Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju za rok 2016.

Przed przystąpieniem do kolejnego punktu porządku obrad burmistrz Piotr Lewandowski przedstawił prezentację obrazującą przebieg minionych Mistrzostw Europy w Biathlonie 2017. Zwrócił uwagę na promocję miasta na całym świecie oraz na bardzo wysoką oglądalność zawodów w telewizji zarówno polskiej, jak i zagranicznej. Zaznaczył, że przygotowanie tras spotkało się z bardzo dobrą opinią trenerów, zawodników i delegatów IBU. Powiedział o przeprowadzonych rozmowach na temat przyznania obiektowi licencji A oraz o realnych możliwościach organizacji Pucharu Świata. Radni wyrazili uznanie dla organizatorów imprezy.

Następnie przeszli do omawiania uchwał:

■ uchwała w sprawie zmiany uchwały nr LIV/267/14 Rady Miejskiej w

Dusznikach-Zdroju z dnia 25 września 2014 w sprawie ustalenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania. Zmiana polega na podwyższeniu stawki za godzinę świadczenia usług opiekuńczych na 16 zł (30 zł dla specjalistycznych usług opiekuńczych). Związana jest ze zmianą obowiązujących przepisów. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

■ uchwała w sprawie stanowiska Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju w sprawie wniosku Burmistrza Szczytnej o pozostawienie miejscowości Słozów i Dolina w obwodach publicznych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Duszniki-Zdrój. W tym miejscu pojawiły się wątpliwości dotyczące możliwości, ciężącego wówczas na naszej gminie obowiązku zapewnienia dowozu do dusznickich szkół dzieci z ww. sąsiednich miej-

sowości. Zdecydowano, że uchwała zostanie poddana pod głosowanie, na kolejnym posiedzeniu, po dokładnym zmierzeniu odległości pomiędzy Słozowem, Doliną a szkołą podstawową i gimnazjum w Dusznikach

■ uchwała w sprawie określenia wzorów formularzy informacji deklaracji podatkowych. Uchwała związana jest ze zmianą ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Stawki podatków pozostają bez zmian. Uchwała podjęta jednogłośnie.

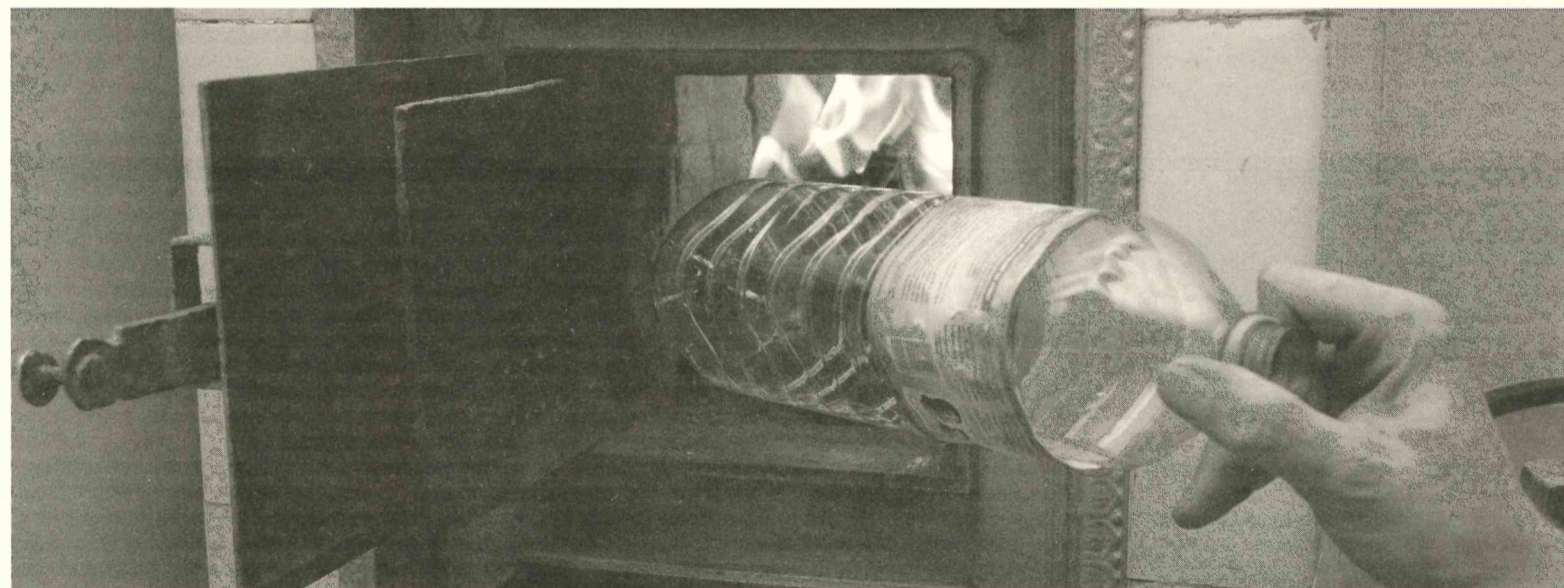
■ Uchwała w sprawie uznania skargi za zasadną. Skarga została złożona na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu Agnieszkę Uznańską i dotyczyła zaciągnięcia kredytu, którego celem była organizacja przeprowadzonych Mistrzostw Europy w Biathlonie. Po dokonanej analizie, Komisja Rewizyjna uznała skargę za zasadną i z takim wnioskiem wystąpiła do Rady. Mimo głosu burmistrza, który starał się przekonać radnych o zgodnej z prawem działalności pani dyrektora, uchwała została przegłosowana 6 głosami „za”, 1 radny był przeciw, zaś 5 wstrzymało się od głosu.

■ uchwała w sprawie zmiany uchwa-



Spalając śmieci szkodzisz sam sobie!

Wraz z mrozami trwa sezon grzewczy, co za tym idzie jesteśmy świadkami pogorszenia jakości powietrza. Odpowiedzialność za to ponoszą mieszkańcy, którzy w ramach oszczędności lub z braku wiedzy spalają w piecach centralnego ogrzewania różnego rodzaju szkodliwe odpady.



W niektórych częściach miasta dochodzi do tego, że spacer czy zwykłe otwarcie okien jest niemożliwe z powodu unoszącego się dymu i pyłu. Każdorazowo, gdy do pieca wrzuci się plastikowe butelki, opakowania, folie, a także stare ubrania czy meble, do atmosfery przedostają się toksyny, które szkodzą ludziom i zatrują roślinność

Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie odpadów z tworzyw

sztucznych (butelki PET, folie i woreczki plastikowe, opakowania z gumy, lakierowane materiały). W wyniku spalania takich odpadów do środowiska przedostają się różnego rodzaju rakotwórcze toksyny takie jak: dioksyny i furany, których wpływ może dać o sobie znać dopiero po kilkunastu latach w postaci chorób nowotworowych czy chorób płuc.

Przy spalaniu jednego kilograma odpadów plastikowych powstaje aż

280 litrów chlorowodoru, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny.

Substancje zawarte w dymie powodują również zaburzenia neurologiczne, hormonalne, uszkodzenia układu oddechowego, a także zaburzenia układu odpornościowego.

Toksyny ze spalanych śmieci nie znikają w atmosferze. Zostają one w naszym środowisku i w konsekwencji szkodzą nam samym, dzieciom, oso-

ły w sprawie uchwalenia budżetu Gminy na 2017 rok. W planie dochodów zmiana dotyczyła zwiększenia o kwotę 80.000 zł dofinansowania do zakupu samochodu dla Ochotniczej Straży Pożarnej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Adekwatna zmiana została zapisana w planie wydatków. Ten obejmował również zabezpieczenie kwoty 40.501 zł w związku z zasądzonym odszkodowaniem dla jednej z mieszkańek. Projekt uchwały zawierał również zmianę § 12 ust. 1 oraz § 14 ust. 1. Zapis stanowiący o przeznaczeniu na pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu kwoty 2.000.000 zł spotkał się ze sprzeciwem części radnych (dotychczasowa uchwała przewidywała na ten cel 1.000.000 zł). Skarbnik gminy wraz z burmistrzem wyjaśniali, że przedstawiona kwota jest niezbędna dla uregulowania zobowiązań związanych z inwestycją na Jamrozowej Polanie, zaznaczając że środki te, zgodnie z umową, zostaną gminie zwrócone przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Poddany pod głosowanie wniosek o usunięcie tego zapisu nie został przegłosowany. Uchwała została podjęta w przedstawionym brzmieniu większością głosów.

Dalej radni zgłaszali swoje uwagi dotyczące m.in. odśnieżania i funkcjonowania ski-busa, na czym zakończono obrady.

Monika Kuczejda

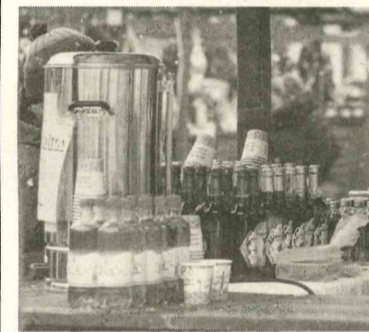
Szukamy stażystów!

Urząd Miejski poszukuje chętnych na staż w charakterze pracownika administracyjno-biurowego. Jeżeli jesteś osobą bezrobotną, posiadasz średnie wykształcenie, masz zapal i chęć do pracy, zgłoś się do nas! Na pewno zdobędziesz doświadczenie, które przyda ci się w przyszłości. Nie wykluczono, że jeżeli będziesz solidnym stażystą, zostaniesz z nami na stałe!

Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Miasta lub pod numerem tel. 748 697 660.

UM

Nowe stawki opłaty targowej



Od początku bieżącego roku nastąpiły zmiany w wysokości opłaty na podstawie uchwały nr XXVIII/158/16 Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju.

Targowisko miejskie:

- przy sprzedaży obnośnej z ręki, kosa, skrzynki, wiadra – 5 zł dziennie,
- przy dokonywaniu sprzedaży z wyznaczonego sektora – 30 zł dziennie za sektor

Poza Targowiskiem miejskim:

- przy sprzedaży z samochodu osobowego, barakowozu, samochodu specjalistycznego, auto-sklepu gastronomicznego, przyczepy gastronomicznej, wozu konnego – 30 zł dziennie,
- przy sprzedaży z ciągnika, przyczepy i pozostałych pojazdów – 30 zł dziennie,
- przy sprzedaży z miejskich pawilonów handlowych, stołów, straganów, przykryć namiotowych itp. o pow. handlowej powyżej 6 m² do 10 m² włącznie – 50 zł dziennie
- przy sprzedaży ze stołów, straganów, przykryć namiotowych itp. o pow. handlowej powyżej 10 m² do 20 m² włącznie – 70 zł dziennie,
- przy sprzedaży napojów alkoholowych z każdego rodzaju stoiska, za każdy rozpoczęty m² powierzchni gruntu zajętego przez handlującego – 15 zł dziennie

UM

Nie wolno wrzucać butelek do pieca

bom z najbliższego otoczenia.

Z racji tego, że Duszniki-Zdrój są miejscowością uzdrowiskową, powinniśmy dbać szczególnie o czystość powietrza. Biorąc pod uwagę, że spalanie śmieci szkodzi nam samym, zadajmy sobie pytanie, czy w ramach niewielkich oszczędności warto narażać swoje zdrowie oraz zdrowie sąsiadów?

Piotr Szewczyk



Zdjęcie miesiąca



Zdjęcie przesłała nam Marta Pękała. Gratulujemy!

Zachęcamy wszystkich amatorów fotografii do przesyłania nam zdjęć wykonanych w naszym mieście i okolicach. Przesłać je można za pomocą facebooka lub na adres mailowy: it@duszniki.pl z dopiskiem „Zdjęcie miesiąca”. Spośród przesłanych zdjęć wybierzemy najładniejsze i umieścimy je na oficjalnym facebookowym profilu Miasto Duszniki-Zdrój oraz na łamach „Kuriera Dusznickiego”. Pamiętajcie o przesłaniu zgody na publikowanie waszych zdjęć. Udanych kadrów!

Załatwiaj sprawy urzędowe przez internet

ePUAP (elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej) to ogólnopolska platforma teleinformatyczna służąca do komunikacji obywateli i przedsiębiorców z jednostkami administracji publicznej w ujednolicony, standardowy sposób. Platforma służy również do komunikacji pomiędzy jednostkami administracji publicznej. Przez ePUAP możesz załatwić elektronicznie wiele spraw urzędowych, na przykład uzyskać dowód osobisty czy paszport. Sprawdź na epuap.gov.pl, jakie sprawy możesz załatwić przez internet w wybranym urzędzie.

Załącz konto

Wypełnij krótki formularz rejestracyjny i załóż konto na www.epuap.gov.pl. Potrzebne są do tego dane kontaktowe oraz identyfikacyjne. Używaj konta ePUAP jako skrytki elektronicznej do odbierania korespondencji urzędowej. Wnosząc podanie lub wniosek do urzędu wskaż adres skrytki ePUAP jako elektroniczny adres zwrotny. Powiadomienia otrzymasz również na wskazany adres email.

Potwierdź profil zaufany

Profil zaufany to twój darmowy, mobilny podpis elektroniczny do kontaktu z administracją. Załóż konto na ePUAP i złóż wniosek o potwierdzenie profilu zaufanego. Udaj się do najbliższego urzędu z dowodem osobistym lub paszportem. Profil zaufany trzeba przedłużyć raz na 3 lata. Jeśli posiadasz podpis elektroniczny (certyfikat kwalifikowany) możesz potwierdzić swój profil zaufany samodzielnie bez wychodzenia z domu. Używaj profilu zaufanego

do elektronicznego wnoszenia podań i wniosków do urzędów. Autoryzacja czynności odbywa się przy użyciu kodów SMS. W naszym mieście profil zaufany potwierdzić można w Urzędzie Miejskim w Biurze Podawczym na parterze. Wszelkie informacje uzyskać można pod numerem tel. 748 697 660.

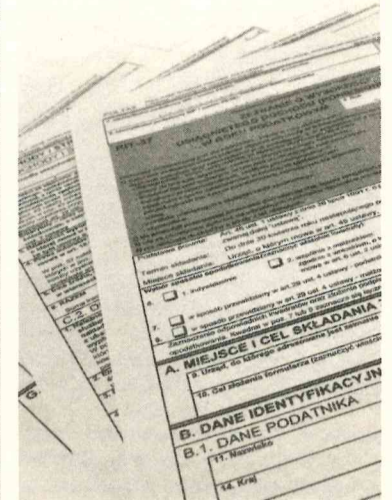
Załatwiaj sprawy przez Internet

Już ponad milion osób korzysta z usług ePUAP. Możesz odbierać

i wysyłać urzędową korespondencję elektronicznie. Każda wysyłka i odbiór są potwierdzane urzędowym poświadczeniem odbioru, które jest równoważne z „elektronicznym awizo”. Jeżeli dany urząd nie ma konkretnej usługi, to zawsze możesz wysłać tzw. pismo ogólne z załącznikiem (np. skan opłaty). Każdy urząd jest zobowiązany do posiadania elektronicznej skrytki podawczej. Profil zaufany służy również do logowania do innych systemów elektronicznej administracji.

UM

Rozliczenie podatkowe w urzędzie skarbowym



Każdy obywatel Polski ma obowiązek rozliczenia się z uzyskanymi dochodami w roku podatkowym. Najpowszechniejszą deklaracją podatkową w naszym kraju jest deklaracja PIT. PIT składany jest przez osoby fizyczne czyli obywateli pracujących m.in. na umowach, czy to o pracę, o dzieło, czy na umowie-zleceniu

Wymaganą deklarację podatkową osoba fizyczna ma obowiązek złożenia w terminie do 30 kwietnia. Deklarację o dochodach uzyskanych przez podatnika, można złożyć na dwa sposoby.

Pierwszym z nich jest tradycyjnie wypełniony formularz w formie papierowej, który podatnik składa w siedzibie Urzędu Skarbowego. Dla mieszkańców Dusznik-Zdroju jest to Urząd Skarbowy w Kłodzku przy ulicy Walasiewiczów 1.

Drugim są coraz popularniejsze e-deklaracje. Od 2012 roku, kiedy zniesiono obowiązek podpisywania deklaracji podatkowych certyfikowanym e-podpisem, e-deklaracja można rozliczać następujące formularze: PIT-37, PIT-36, PIT-36L, PIT-38 oraz PIT-39, wraz z załącznikami.

Bez znaczenia jest forma w jakiej deklaracja zostanie złożona. Urząd Skarbowy Kłodzko akceptuje obie formy składania deklaracji. Istotne jest jedynie zachowanie terminu złożenia deklaracji oraz rozliczenia należności z fiskusem. W obu przypadkach, niewywiązanie się z terminu będzie wiązać się dla podatnika z dodatkowymi kosztami. W pierwszym przypadku będzie to kara pieniężna z tytułu uchylenia się od obowiązku podatkowego, w drugim odsetki naliczane z tytułu zwłoki uregulowania należności z urzędem skarbowym.

Źródło:
urzadskarbowy24.pl



Biathlonowe Mistrzostwa Europy. Tak, to była jazda po bandzie, ale...

Daliśmy radę!

129 zawodniczek i 156 zawodników z aż 36 krajów – głównie naszego kontynentu, ale także obu Ameryk, Azji i Australii – wzięło udział w Otwartych Mistrzostwach Europy w Biathlonie, które odbyły się w Dusznikach-Zdroju w dniach 24-29 stycznia. To o ponad setka więcej, niż w ubiegłorocznej edycji rozegranej w rosyjskiej Tjumeń. Reprezentacja Polski składała się z siedmiu kobiet i sześciu mężczyzn. Byli wśród nich Grzegorz i Krystyna Guzik, Magdalena Gwizdoń i Monika Hojnisz.

Mistrzostwa są rozgrywane od 1994 r. W Polsce impreza gościła wcześniej w Zakopanem w 2000 r.

ME nie odbyłyby się w Dusznikach, gdyby nie przystąpiono do modernizacji obiektu biathlonowego, dostosowującej go do wymagań IBU (Międzynarodowego Związku Biathlonu). To największa inwestycja w powojennej historii miasta, opiewająca na ponad 18 mln zł. Na ten cel gminie udało się pozyskać dotacje z Ministerstwa Sportu oraz Samorządu Województwa Dolnośląskiego w łącznej kwocie ponad 14 mln zł, pozostałe środki pochodzą z budżetu gminy. Rozbudowano trasy i system rurociągów zasilających armatki śnieżne, wybudowano ogromny zbiornik na wodę, tunel umożliwiający bezkolizyjny dostęp do tras i strzelnicy oraz duży budynek techniczny, kilkakrotnie większy i nieporównywalnie nowocześniejszy od poprzedniego.

Do ostatniej chwili, dniami i nocami trwały prace przygotowujące budynek do ME. Choć w obiekcie pozostało jeszcze wiele do zrobienia, został on warunkowo dopuszczony do użytkowania. Dość surowy stan wewnątrz spotkał się ze zrozumieniem obsługi zawodów oraz gości, wzięwszy pod uwagę, że budowa obiektu ruszyła z początkiem września. Na pierwszym piętrze pomieszczono biura sędziowskie i kontrolę antydopingową, na drugim centrum medialne (tu odbywały się konferencje prasowe) i ekipę zajmującą się opracowywaniem wyników, na trzecim studio telewizyjne Polsat Sport oraz miejsce dla komentatora, na poddaszu – catering. Po mistrzostwach do obiektu powróciła firma Marka Putz System, by kontynuować prace wykończeniowe.

Oficjalne otwarcie ME odbyło się na dusznickim Rynku we wtorek 24 stycznia o godz. 20. Przed dużą estradą ustawioną w pobliżu zbiegu ul. Kłodzkiej i Mickiewicza zgromadził się tłum mieszkańców i gości miasta, zaś reprezentacje poszczególnych krajów ze swoimi flagami stanęły wzdłuż wschodniej pierzei. Oficjalne wystąpienia poprzedziła dynamiczna prezentacja multimedialna wykonana w technice mappingu 3D, wyświetlana na ratuszu i niemal całej pierzei zachodniej. Grafikę oparto na elementach architektury kamienic i oczywiście na tematyce biathlonowej. Pokaz zawierał powitanie kolejno wszystkich krajów uczestniczących w mistrzostwach.

Formułę otwarcia imprezy wygłosił



Mistrzostwa Europy nie mogłyby się odbyć bez wielkiego zaangażowania wolontariuszy. Fot. Marcin Łuszczki

wiceprezydent IBU Wiktor Majgurow. W uroczystości wzięli udział wiceminister sportu Jan Widera, wicemarszałek województwa dolnośląskiego Iwona Krawczyk, prezes Polskiego Związku Biathlonu Dagmara Gerasimuk oraz burmistrz Dusznik Piotr Lewandowski, który w trakcie zaprosił jeszcze na estradę Weronikę Nowakowską.

Niebo nad Dusznikami wybuchło efektownym pokazem fajerwerków.

Media na ME reprezentowało 34 dziennikarzy, w tym 14 fotoreporterów – głównie z Polski, ale też Czech, Litwy, Słowacji, Szwajcarii, Rosji, Ukrainy. Osobną grupę stanowiła 17-osobowa ekipa telewizji Polsat Sport.

Polsat Sport, lider stacji sportowych 2016 r., urządził w budynku technicznym mini studio z widokiem na biathlonowy stadion, skąd na żywo – wymiennie ze studiem w Warszawie – relacjonowano i komentowano zawody. Przekaz ten urozmaicano relacjami reporterskimi z terenu. W ciągu czterech dni poświęcono dusznickim

ME ok. 28 godz. programu. Polsat Sport wykonał dla naszego miasta kawał naprawdę świetnej roboty.

Warto przy tym dodać, że realizacją obrazu z biathlonowego stadionu i z tras zajmowała się specjalistyczna czeska firma Reckord Outside Broadcasting w sile 34 pracowników, dostarczając sygnał nie tylko Polsatowi, ale i telewizji Eurosport, która również prowadziła bezpośrednie transmisje.

Weronika Nowakowska, nasza słynna dusznicka biathlonistka, dwukrotna medalistka mistrzostw świata z Kontiolahti, świeżo upieczona mama bliźniąt, została na czas ME ekspertką Polsat Sport. Ze studia Duszniki Arena na gorąco komentowała przebieg konkurencji i wyjaśniała widzom tajniki biathlonowego sportu. Weronika nie zmarnowała żadnej okazji, by przysłużyć się słowem swojemu miastu i także poza wizją – wśród zawodników, dziennikarzy i działaczy IBU – była prawdziwą ambasadorką Dusznik. – Jestem bardzo podekscytowana tym, że mamy ME

w Polsce, w moim rodzinnym mieście (...). Trasy wyglądają imponująco i są świetnie przygotowane. Mamy piękny nowy budynek techniczny, z cudownym oszkleniem. Naprawdę robi to wrażenie, szczególnie od środka. Mamy też fantastyczne kabiny dla smarówaczy na najwyższym poziomie. Naprawdę powinniśmy być dumni, że mamy taki obiekt do biathlonu, do narciarstwa biegowego w naszym kraju – mówiła do kamery.

Z kolei ze studia w Warszawie zawodki komentowały inne polskie biathlonistki: Karolina Batożyńska, Agnieszka Cyl i Magdalena Grzywa.

Duszniczanie, z których wielu nie do końca wierzyło, że ME odbędą się w Dusznikach, i którzy nie zawsze akceptowali inwestowanie w gminnych pieniędzy w stadion biathlonowy, w ulicznej sondzie przeprowadzonej w przeddzień zawodów przez Polsat Sport okazali się prawdziwymi lokalnymi patriotami. O organizowaniu europejskich zawodów w Dusznikach wypowiadali się do kamery bardzo

pozytywnie, wielu deklarowało przy tym swój udział w imprezie.

„Wszystko jest nowe na Duszniki Arena, strzelnica została otwarta oficjalnie zaledwie wczoraj!” – zachwycał się serwis internetowy IBU biathlonworld.com w przeddzień rozpoczęcia ME. Nadmieniam, że choć obiekt był wykorzystywany od lat, choćby na Mistrzostwa Świata IBU w Biathlonie Letnim w 2010 r., to w ciągu zaledwie pięciu ostatnich miesięcy zmienił się nie do poznania. „Mały, kompaktowy, ze strzelnicą wtopioną w porośnięte świerkami zбочce, nowoczesnym budynkiem naprzeciwko, zapleczem dla zawodników zaledwie 25 m od tras i tunelem ułatwiającym do nich dostęp” – tak opisuje autor tekstu dusznicki stadion biathlonowy, podając informację o ponad 18-milionowej inwestycji.

Nie tylko strzelnica, ale również trasy zostały tu kompletnie zmodernizowane. Ich profil nie jest zbyt ciężki, z podbiegami w granicach maksymalnie



30-40 m – relacjonuje biathlonworld.com. Przytacza wypowiedź dyrektora zawodów z ramienia IBU Felixa Bitterlinga: – Świetne w tych trasach jest to, że są one bardzo szerokie i że zostały w całości pokryte śniegiem wytworzonym przez człowieka.

Pogoda wyjątkowo sprzyjała przeprowadzeniu w Dusznikach ME. Całkiem obficie sypnęło śniegiem, a już drugiego dnia zawodów na bezchmurnym niebie pojawiło się słońce i pozostało aż do ich końca. Mrozy sięgające kilkunastu stopni pozwoliły na wytworzenie śniegu niezbędnego do właściwego przygotowania stadionu i tras. Zajmowała się tym firma Supersnow z Maniowów (gmina Czorsztyn, woj. małopolskie) – producent urządzeń do naśnieżania i jednocześnie sponsor ME. W ciągu kilkunastu dni zaśnieżono trasy biegowe pokrywającą w najgrubszej warstwie aż 160 cm! Wykorzystano 15 najnowocześniejszych armat 700 Automatic oraz pompownie kontenerową MP 500 o mocy 430 kW i maksymalnym przepływie wody do 185 m³/h. Przygotowanie tras zostało bardzo pozytywnie ocenione przez zawodników oraz działaczy IBU.

Podczas ME po raz pierwszy wykorzystano dwa nowe odcinki tras, wybudowane w ub. roku. Usytuowane są wewnątrz pętli okrążającej szczyt Gajowej. Także po raz pierwszy wydłużono trasy o odcinek na polanie nazywanej potocznie Przekąźnikiem. Ten fragment utworzony został dotychczas, bez utwardzania podłoża. W sumie na potrzeby ośmiu konkurencji wytyczono sześć tras o długości od 1.500 do 4.000 m. Najniższy punkt – 623 m n.p.m., najwyższy – 697 m n.p.m.

Na Duszniki Arena kibice mogli dotrzeć pieszo lub autobusem. Dojść najłatwiej można było przez Podgórze, ewentualnie ulicą Wybickiego i czerwonym szlakiem turystycznym. Bezpłatne autobusy kursowały co 7 minut w dniach zawodów i co 20 min. w dni treningów z okolicy ZEM, gdzie za Biedronką umiejscowiono główny parking, lub z Placu Warszawy i Parku Zdrojowego co 20 min.

Trochę smutno wyglądały pustawe trybuny na Duszniki Arena pierwszego dnia zawodów ME. No ale to była środa, a słońce chowało się jeszcze za grubą warstwą chmur... W piątek biathlonistów zagrzewało już do walki wielokrotnie więcej kibiców, a w sobotę kolorowy tłum niemal całkowicie wypełnił miejsca dla publiczności. Podobnie było w niedzielę, kiedy to o miejsce na podium zaważczyli Polacy. Wydawany przez IBU magazyn „Biathlonworld” ocenił liczebność kibiców na 1000-1500.

Na trybunach dostrzec można było nie tylko biało-czerwone, ale także flagi Rosji, Ukrainy, Republiki Czeskiej, Norwegii, a nawet USA. Kibice reagowali bardzo żywo, a instruowani i prowadzeni przez świetnego komentatora Tomasza Hucala, mocno dopingowali zawodników do walki. Gromkie „eeech” po każdym trafnym strzale faworyta wychodziło znakomicie. Ogromnym powodzeniem cieszyły się małe trąbki, których wyjątkowo donośny dźwięk przyprowadził o ból głowy prowadzących telewizyjną transmisję.

Wreszcie mamy mamy na prawdziwie dobry stadion i miło jest słyszeć dopingujących nas rodaków – Krystyna Guzik cieszyła się z możliwości startu we własnym kraju.

Cześć kibiców wolała oglądać zmagania na trasach. Przygotowano dla nich

trzy miejsca: jedno tuż przy strefie kibica na Jamrozowej Polanie, drugie nieco w głębi lasu z dojściem przez specjalne przejście nad trasą, trzecie na Przekąźniku. Na pierwszym i drugim można było dodatkowo śledzić transmisję telewizyjną na ekranach. Ponadto przez cały okres ME ogromny telebim pokazywał obraz z zawodów w Rynku. Ustawiono tu nawet specjalny namiot. Jednak strefa kibica z dala od biathlonowej areny nie cieszyła się powodzeniem. Więcej korzystających, zwłaszcza w czasie przerwy między konkurencjami, miała ta w pobliżu biathlonowego stadionu. Można się tam było posilić i... wystawić twarz do słońca. Dużym powodzeniem cieszył się sklepik z gadżetami. Nie zabrakło konkursów prowadzonych przez sponsorów. Wśród nagród – domowe, a raczej podwórkowe, mini armatki śnieżne!

Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego ME był burmistrz Piotr Lewandowski, sekretarzem generalnym – Martyna Jedynak, szefem zawodów – Tomasz Bernat, za logistykę odpowiadała dyr. dusznickiego MOKiS Agnieszka Uznańska, za zakwaterowanie i transport – Małgorzata Fituch, sekretariatem zawodów zawiadywała Agnieszka Sebboua, przygotowaniem i utrzymaniem tras kierował Bartłomiej Golec, stadionu – Joanna Badacz, strzelnicy – Michał Cyl, a pomiarem czasu – prezes Polskiego Związku Biathlonu Dagmara Gerasimuk. Obsłudze mediów szeffał Sebastian Krystek, będący jednocześnie biathlonowym ekspertem Polsat Sport.

IBU reprezentowali: Felix Bitterling – dyrektor zawodów, Tracy Lamb – delegat techniczny, a także odpowiedzialni za poszczególne dziedziny: Lachezar Iliev – kontrola antydopingowa, Alois Reiter – trasy, Hans Peter Olsen – strzelnica, Gilbert Gonet – start i meta.

O bezpieczeństwo zawodników, kibiców i gości ME dbało codziennie 50-60 funkcjonariuszy Policji, 26 żołnierzy z Batalionu Wojsk Górskich w Kłodzku, 10 funkcjonariuszy Straży Granicznej w Kłodzku, policjanci z oddziału prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu i dwóch operatorów Ambulansu Monitoringu Wizyjnego z komendy w Jeleniej Górze (podajemy za pilsport.pl). Porządku pilnowało ponadto 32 pracowników ochrony.

Jeśli na trasach Duszniki Arena zauważyliście przypadkiem policjanta na nartach, to był to komendant powiatowy policji inspektor Andrzej Sidorowicz-Radzikowski, który narciarstwem biegowe uprawia od ponad 30 lat – kiedyś nawet wyczynowo, teraz zazwyczaj rekreacyjnie. Choć, jak było widać, czasem i służbowo.

W obsłudze dusznickich ME zaangażowane były setki osób. Oprócz wspomnianych już dziennikarzy, ekip telewizyjnych i stróżów porządku, to oczywiście pracownicy MOKiS i Urzędu Miasta, to także 112 niezastąpionych wolontariuszy. Głównie uczniowie – SMS Duszniki-Zdrój, SMS Szklarska Poręba i Regionalnej Szkoły Turystycznej w Polanicy-Zdroju, ale też wiele pasjonujących się biathlonem osób przybyłych z różnych zakątków Polski – Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Łodzi, Poznania, Nowej Rudy, Gdańska, Wrocławia, Chorzowa, Katowic, Stronia Śląskiego, Olsztyna, Bystrzycy Kłodzkiej. Był też wolontariusz z... Manchesteru. Wiek? Od 14 do 62 lat.

Trenerzy i obsługa zawodników to kolejne 170 osób, sędziowie – 82.

Wydano łącznie 970 akredytacji, w tej liczbie jest też 143 VIP-ów – reprezentantów władz różnego szczebla, w tym radni naszej Rady Miejskiej,

przedstawiciele instytucji, organizacji, sponsorzy i ich goście.

ME miały otwartą formułę, na starcie stanęli więc zawodnicy i zawodniczki z innych kontynentów. O ile nie dziwi obecność Kanadyjczyków, to przyjazd reprezentantów Brazylii, czy Australii może zaskakiwać. Co ciekawe, reprezentację tego ostatniego kraju stanowił... jeden zawodnik – Daniel Walker. Pochodzi z Sydney, ale do Dusznik przejechał z austriackiego Obertilliach, gdzie przygotowywał się do zawodów w Polsce. Startować zaczął przed pięciu laty, a do biathlonu trafił przez przypadek. Wcześniej uprawiał wioślarstwo.

W Australii jedynym biathlonowym obiektem jest Whiskey Flat Range (stan Victoria). – Ale w ogóle nie można go porównać do tego, co zobaczyłem w Dusznikach. Zakochałem się w tej arenie. Wszystko jest znakomite. U nas mamy tylko 50-metrowy tor i kilka stanowisk strzeleckich. Trudno to nawet nazwać stadionem... – mówił Walker do reportera Polsat Sport. Australijski biathlonista zajął dwukrotnie 108. miejsce – w biegu indywidualnym i w sprincie.

Na podium ME najczęściej stawali reprezentanci Rosji – hymn tego kraju wybrzmiał w Dusznikach aż sześciokrotnie! W ośmiu konkurencjach Rosjanie i Rosjanki zdobyli łącznie 13 medali (oprócz złotych, także cztery srebrne i trzy brązowe). Złotem cieszyła się także Ukraina (plus jeden srebrny medal i dwa brązowe) oraz Bułgaria (plus jedno srebro i jeden brąz). Dwukrotnie srebro zdobyła Norwegia, po jednym brązowy medalu Łotwa i Polska. Podium dla naszego kraju wywalczyli Krystyna i Grzegorz Guzikowie startujący w pojedynczej sztafecie mieszanej. Na ten moment czekali wszyscy polscy kibice, trybuny oszalały z radości.

Ceremonie medalowe odbyły się dwukrotnie wieczorem na Rynku, a w ostatnim dniu zawodów – na stadionie, bezpośrednio po ostatniej konkurencji. Tym w centrum miasta towarzyszyły koncerty – wystąpił m.in. świetny Kraków Street Band, znany już w Dusznikach z imprezy sylwestrowej. Wielka szkoda, że tak niewielu dusznickan skorzystało z okazji, by wziąć udział w tych niecodziennych uroczystościach. Fakt, mroź był tęgi. W Dzień Dobry Cafe ustawiła się kolejka za rozgrzewającymi napojami.

Przed rokiem Piotr Lewandowski poleciał do dalekiej syberyjskiej Tiumenty, gdzie odbywały się biathlonowe ME 2016. Przywiózł stamtąd przechodnią flagę imprezy. Podczas oficjalnego zakończenia ME 2017 na stadionie Duszniki Arena przekazał ją przedstawicielowi komitetu organizacyjnego ME 2018. Odbędą się one, już po raz trzeci, w liczącej zaledwie 70 mieszkańców dolinie Ridnaun (wł. Ridanna) należącej do 4-tysięcznej gminy Ratschings (wł. Racines). Termin: 22-28 stycznia. Życzymy powodzenia!

Justyna Kowalczyk pisze z rosyjskiego ośrodka olimpijskiego Laura nieopodal Soczi: **Patrzyłam w telewizor i czułam dumę. Duszniki-Zdrój świetnie poradziły sobie z organizacją Mistrzostw Europy w biathlonie.** Słyszałam od zagranicznych gości, że było na medal. Mnie również dusznickie mistrzostwa pomogły w codziennej robocie, bo miło było ustawiać sobie dzień tak, by móc oglądać biathlonistów biegających po polskiej ziemi. Narty. Obiad z biathlonistami. Dżemka. Kawa z biathlonistkami. Narty w nocy. I wieczorem przy masażu analizy biathlonowe. Wszystko to w ogólnodo-

stępnej rosyjskiej telewizji. Nawet kilku Rosjan pytało mnie, co to za miasteczko i czy można by tam pojechać odpocząć i pobiegać na nartach. (wyborcza.pl)

Ten mały, kompaktowy stadion w 5000-tysięcznym dolnośląskim uzdrowisku, położonym tuż przy czeskiej granicy, nie był ukończony w 100 proc., a mimo to udowodnił, że jest dobrze zaprojektowany i świetnie dostosowany do potrzeb użytkowników – napisali Mariya Osolodkina i Jerry Kokesh w 7-stronicowej relacji z dusznickich ME, zamieszczonej w najnowszym wydaniu magazynu IBU „Biathlonworld” (nr 42/2017, wydania w językach angielskim i niemieckim). Cztery dni zawodów były dla tego stadionu oraz dla miejscowych organizatorów prawdziwym testem, który zdali śpiewająco. (...) W kraju o niewielkiej popularności biathlonu i z biathlonową spuścizną w postaci starzejącego się prostego stadionu w Zakopanem, Duszniki Arena jest wielkim krokiem naprzód. Ma odpowiednią wielkość, odpowiednie urządzenia i entuzjastycznych wolontariuszy – wszystko, co niezbędne, by regularnie gościć zawody rangi Junior / Puchar IBU.

Autorzy tekstu chwala trasy i ich przygotowanie. Piszą też o światowej klasy przekazie telewizyjnym płynącym z Dusznik z doskonałego studia z widokiem na stadion oraz o codziennej wielogodzinnej pracy komentatorskiej polskich biathlonistów z dusznicką Weroniką Nowakowską na czele. Podkreślają, że ten przekaz pozwolił znakomicie zaistnieć zarówno dusznickiemu stadionowi, jak i samej biathlonowi, tak w Polsce, jak i w Europie.

Pierwsze większe zawody na nowym polskim stadionie biathlonowym w Dusznikach-Zdroju okazały się pełnym sukcesem – stwierdzają na zakończenie artykułu.

Autorem świetnych zdjęć do relacji w „Biathlonworld” jest Christian Manzoni – związany z IBU szwajcarski fotoreporter, który podczas ME mieszkał w... kamperze zaparkowanym na Jamrozowej Polanie. Kiedy nie musiał lecieć samolotem, na zwody jeździł takim właśnie domkiem na kółkach.

Wiktoria Majgurow, wiceprezydent IBU, był już raz na Jamrozowej Polanie, przed 25 laty. – Zmiana, jaką zobaczyłem, jest kolosalna. Gratuluję Dusznikom i Polsce tak wspaniałego biathlonowego obiektu. Sam na co dzień żyję biathlonem, więc cieszę się, że wszystko mi się podoba: świetne trasy, ładny stadion i cała infrastruktura, także kibice – mówił do kamery Polsat Sport ostatniego dnia ME. – Czy w Dusznikach doczekamy się zawodów Pucharu Świata? – dopytywał reporter Sebastian Staszewski. – Oczywiście, że mogą tu być! Na dzień dzisiejszy jest odpowiednia infrastruktura, do wykonania zostałyby tylko kosmetyka. A więc Duszniki mniej więcej już dziś są gotowe by przyjąć Puchar Świata w biathlonie. Ale jest tylko dziewięć zawodów Pucharu, a lista kandydatów jest długa. Był tu jednak Puchar IBU, teraz są Mistrzostwa Europy. **Nie ma się więc czego obawiać, nie wykluczam, że Puchar Świata może się tu pojawić.**

Do Pucharu Świata w Dusznikach bardzo jednak daleka i kręta droga. Tymczasem po zasłużonych chwilach radości, satysfakcji i dumy, naturalnie rodzi się pytanie o rachunek zysków i strat. O zyskach – tych wizerunkowych i promocyjnych – wiemy już, że są ogromne. A ile przyszło nam za nie zapłacić? Bilansowanie w toku.

Krzysztof Jankowski

Zobacz nową pięćsetkę i jej starsze siostry



Nowy banknot o nominale 500 zł z wizerunkiem króla Jana III Sobieskiego na awersie wszedł do obiegu 10 lutego br. Narodowy Bank Polski prezentuje go 10 marca o godz. 16 w Muzeum Papiernictwa podczas wernisżu wystawy „Z pięćsetką przez stulecia”.

Główny bohater tej wystawy to właśnie banknot 500-złotowy, ale w różnych dziejowych odsłonach. Zobaczymy więc pierwsze pięćsetki, pochodzące z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej oraz banknoty markowe i złotowe II Rzeczypospolitej. Nie zabraknie okupacyjnego „górala”, o którym śpiewano w filmie „Zakazane piosenki”. Swoje pięćsetki miała również Polska Ludowa i nie wszyscy dziś wiedzą, że w latach siedemdziesiątych władze nie zgodziły się, by na banknocie o takim nominale pojawiła się Maria Curie-Skłodowska – zastąpił ją ostatecznie Tadeusz Kościuszko.

Podczas otwarcia wystawy pracownicy Narodowego Banku Polskiego we Wrocławiu nie tylko pokażą nowy banknot o najwyższym nominale, ale również omówią jego liczne zabezpieczenia. Ekspozycja będzie czynna do 14 maja br.

inf. Muzeum Papiernictwa

Dłużej podczas ferii zimowych



Możliwość własnoręcznego wykonania kartki papieru stanie się dostępną również dla miłośników zimowych szaleństw na stoku.

Specjalnie dla nich wydłużony godzinny otwarcie Muzeum Papiernictwa: poniedziałek – piątek od 9:00 do 18:00, soboty od 9:00 do 17:00, niedziele od 9:00 do 15:00.

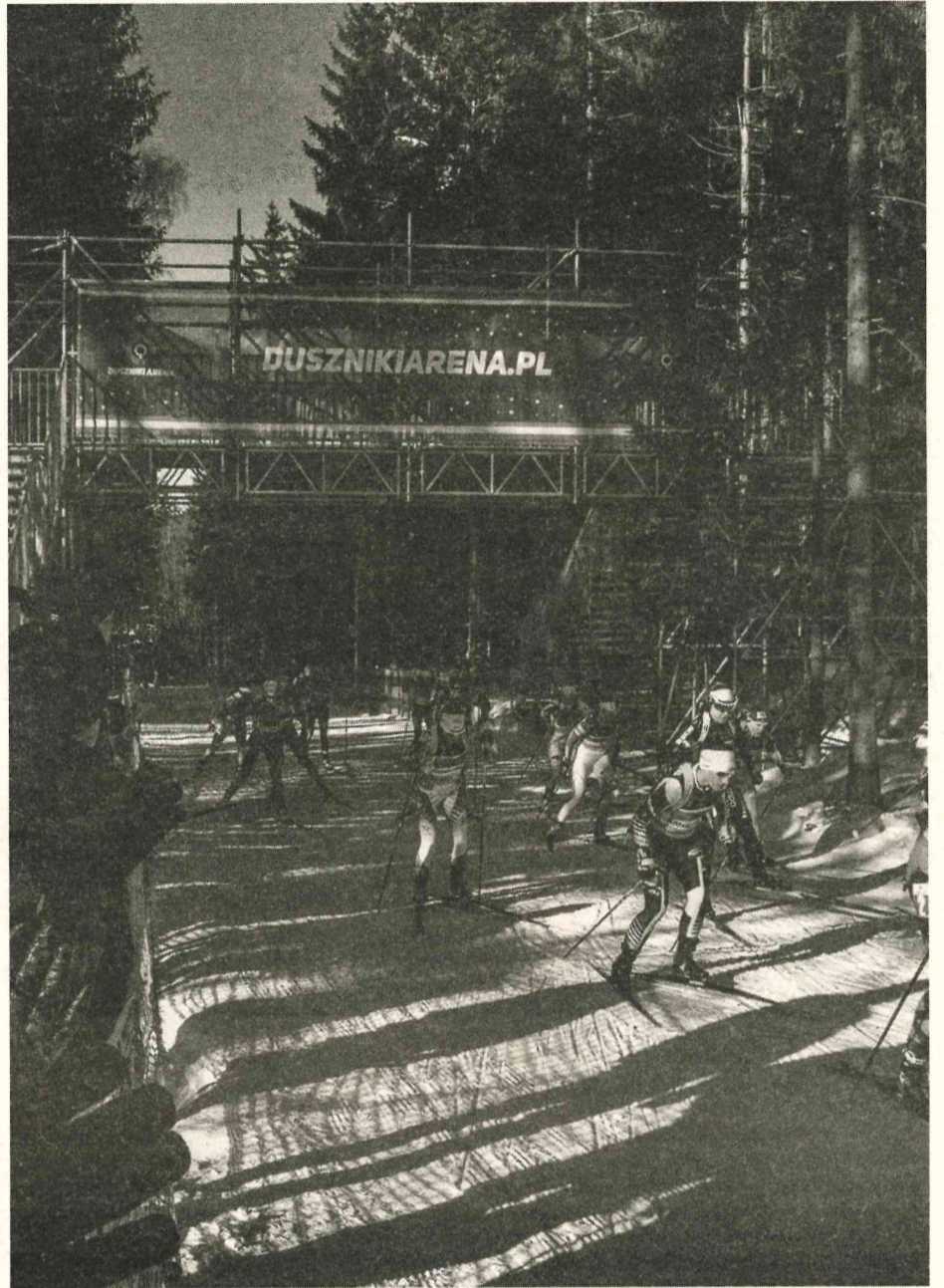
Warsztaty odbywają się od poniedziałku do soboty, ostatnie – na godzinę przed zamknięciem Muzeum. Ponadto udostępniamy zwiedzającym dwie wystawy czasowe: polsko-hiszpańską sztuki papieru „Paper K” oraz instalację autorstwa prof. Jerzego Olka „Druka strona”

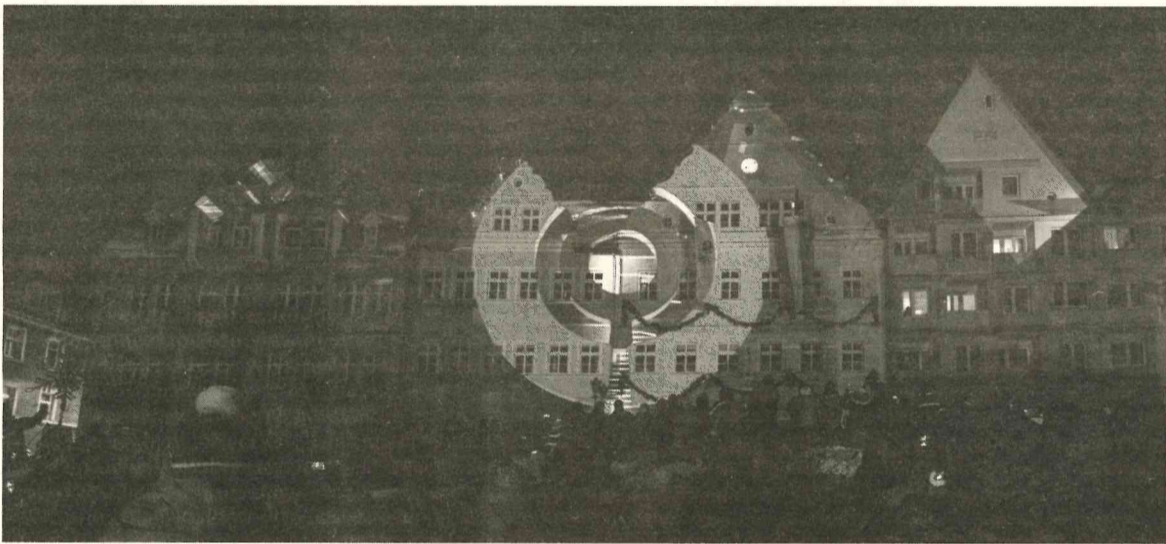
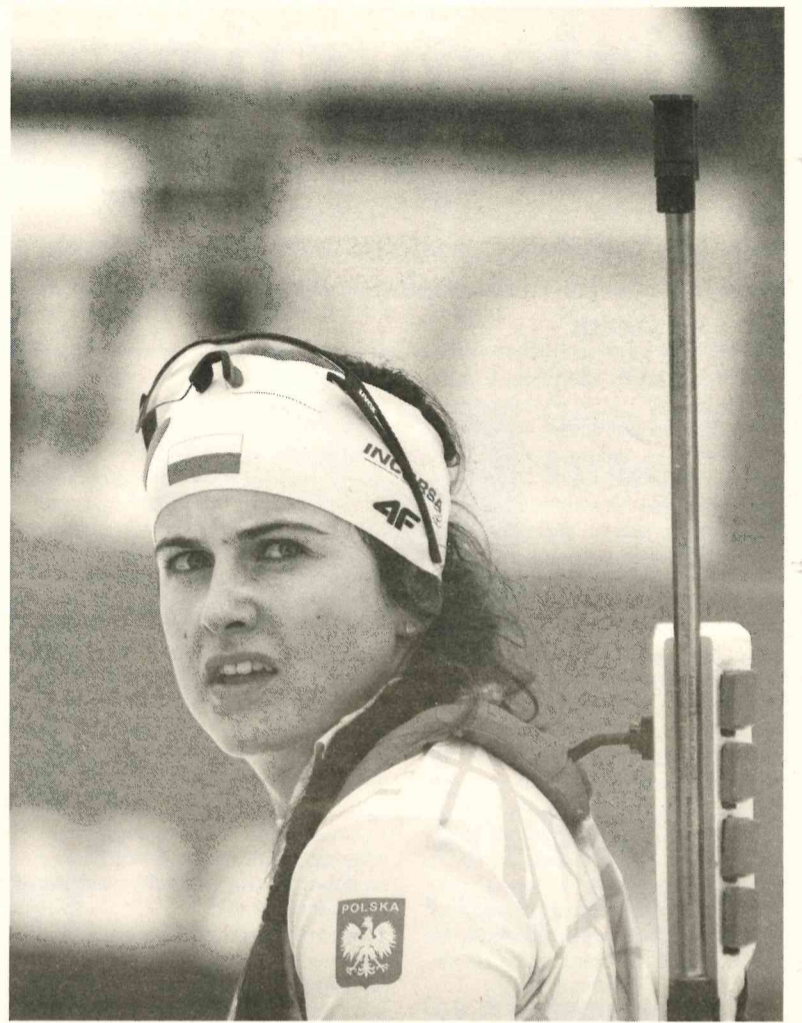
inf. Muzeum Papiernictwa



Fotorelacja z Mistrzostw Europy

Wielkie święto biathlonu już za nami. Dla tych, którzy nie mogli być na Dusznickiej Arenie, przygotowaliśmy fotorelację. Fot. Szymon Korzuch, Marcin Łuszczki





Rozmowa z przewodnikiem górskim Janem Tarkiewiczem

Gdzie nogi poniosą

Nasze miasto i okolica to raj dla ludzi kochających aktywne spędzanie wolnego czasu – przekonuje Jan Tarkiewicz, pasjonat pieszych wędrówek, współzałożyciel nieformalnego stowarzyszenia „raZEM na szlaku”

Opowiedz o sobie, skąd jesteś, czym się zajmujesz?

– Jestem duszniczanie od urodzenia. Z miastem związany jestem także zawodowo, pracuję w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej. Od kilku lat jestem przewodnikiem Sudeckim i z tym związane są przede wszystkim moje zainteresowania. W wolnym czasie chodzę po górach, organizuję wycieczki, przecież mieszkamy na bardzo atrakcyjnym terenie. Nasze góry są wręcz wymarzone do wędrówek i odkrywania nowych ciekawych miejsc. Uwielbiam czytać książki, zwłaszcza te o podróżach, tajemnicach związanych z naszym regionem. Poza turystyką interesuję się wędkarstwem. Jestem również pasjonatem boksu. Przed dekadą prowadziłem z kolegą sekcję bokserską przy klubie piłkarskim „Pogoń”. Uprawiam także sporty zimowe, w tym jazdę na snowboardzie. Dla mnie zima na stokach mogłaby trwać cały rok!

Skąd pomysł na „raZEM na szlaku”?

– Początki „raZEM na szlaku” to rok 2012, kiedy to wspólnie z kolegą Tomkiem Kaczmarskim doszliśmy do wniosku, że fajnie byłoby nieco ożywić załogę naszej firmy. Mieliśmy trochę różnych pomysłów, ale postawiliśmy na turystykę, którą uprawia prawie każdy z nas, w mniejszym lub większym stopniu. Każdy może iść na spacer, aby coś zobaczyć, odpocząć, odreagować różne emocje. Turystyka pozwala zapomnieć o troskach, zmartwieniach, odprężyć nas. Idąc w większej grupie integrujemy się, uczymy współpracy, okazujemy sobie życzliwość, wzajemnie sobie pomagamy. Tomek, który prowadzi naszą zakładową gazetkę, zasugerował, abym dał do niej kilka zdjęć z moich wycieczek z opisem miejsc, które były na fotografiach. Chodziło o sprawdzenie, czy publikacja wywoła jakieś zainteresowanie wśród załogi firmy. W efekcie ludzie zaczęli zasypywać nas pytaniami typu „a gdzie to jest?”, „jak tam do trzeć?”

Doszliśmy do wniosku, że dobrze by było nie odpuścić tematu i postanowiliśmy udać się z tym do prezesa naszej firmy Andrzeja Banaszewskiego. Okazało się, że mamy jego poparcie. Tak to powstało w naszym zakładzie nieformalne koło turystyczne. Pozostała jeszcze kwestia wyboru nazwy. Każdy z nas miał dać jakąś propozycję. Najlepszą zgłosił Tomek Kaczmarek: „raZEM na szlaku”.

Opowiedz o swoim doświadczeniu przewodnikiem.

– Jak już wcześniej wspomniałem, ukończyłem kurs dla przewodników sudeckich.

Wiedzę zdobytą na kursie wykorzystuję przede wszystkim do rozwi-

jania swojej pasji. Cały czas staram się pogłębiać tę wiedzę, czytam różnego rodzaju publikacje związane z historią naszego regionu. Uczestniczę w różnego rodzaju szkoleniach dla przewodników. Dzięki temu mam możliwość zobaczyć wiele niesamowitych miejsc i poznać ciekawych ludzi. Myślę, że każdy przewodnik całe życie uczy się i doskonali umiejętności.

To jest niezbędne, bo każda wyprawa turystyczna powinna być bardzo dobrze zaplanowana, tak, aby zachęcać uczestników do dalszego uprawiania turystyki. I z tą myślą prowadzę razem z Tomkiem Kaczmarskim i prezesem Andrzejem Banaszewskim koło turystyczne przy ZEM, organizuję wycieczki szkolne, rajdy krajoznawcze i imprezy dla dzieci. Stawiam na dobrą zabawę oraz zdobywanie nowych doświadczeń.

Jak i dlaczego nim zostałeś?

– Czasami tak jest, że pewne zdarzenia łączą się w jedną całość. Tak było w moim przypadku. Pomysł założenia koła turystycznego przy naszym zakładzie oraz moja pasja chodzenia po górach i poznawania nowych miejsc pchnęły mnie do tego, żeby zapisać się na kurs przewodników sudeckich. W lutym 2014 r. dostałem informację, że taki kurs się odbędzie się w Kłodzku. Pomyślałem, że teraz albo nigdy. Zaczęłam uczyć się na wykładach. Uczestnictwo w kursie, wszelkie wycieczki, ludzie których tam poznałem – to jedna wielka przygoda. Kurs trwał 15 miesięcy. Egzamin były bardzo trudne, ale jak się coś zaczęło, to należało i zakończyć.

Czym dla ciebie jest bycie przewodnikiem?

– To moja pasja. Większość wolnego czasu spędzam na planowaniu nowych wycieczek. Gdy tylko mam możliwość, staram się zawsze robić to, co lubię. Spaceruję z psem po najbliższych okolicach, opracowywanie ciekawych tras turystycznych, nawiązywanie kontaktów z innymi miłośnikami gór, a w dni wolne oprowadzanie po Sudetach. Mobilizuję i zachęcam znajomych do aktywnego spędzania czasu, starając się znaleźć ciekawe trasy wędrówek pieszych, ale nie tylko. Każde planowane wyjście czy wyjazd jest sumiennie przygotowywane. Podstawą jest wiedza, poparta faktami historycznymi, ciekawostkami, legendami. Zawsze staram się przekazać uczestnikom wycieczki chociaż odrobinę mojej miłości do gór. To od przewodnika zależy, czy uczestnicy wyprawy będą z niej zadowoleni, na ile przekazywane informacje potrafią zaszczepić w nich ciekawość i chęć powrotu, a także poznawania nowych miejsc z tym samym przewodnikiem.

Byłeś w wielu miejscach i pozna-



Podczas wspólnych wyjść panuje doskonała atmosfera

łeś zapewne mnóstwo zwykłych i niezwykłych ludzi. Kogo najczęściej wspominasz?

– Długo by opowiadać, bo podczas moich wycieczek spotkałem wielu ciekawych osób. Jedną z nich jest pani Danuta Ptasieńska, prowadząca „Gościniec” w Niemojowie. To miejsce magiczne. Pani Danuta od lat zbiera starocie związane z regionem. Odnawia je i pielęgnuje. Błaty stołów podtrzymują stare maszyny do szycia, na staroświeckich kredensach stoją poniemieckie misy i butelki. Pani Danuta jest również kopalnią wiedzy o regionie, lubi snuć różne opowieści. Oprócz tego prowadzi wymyślną kuchnię. Pierogi najlepsze, jakie dotąd jadłem. Cztery godziny z panią Danutą zlatuje jak pięć minut, a człowiek dalej nie ma dość. Sam Niemojów, niegdyś jedna z większych miejscowości, posiadająca folwark i młyn wodny, obecnie bardzo wyludniona, położony jest nad rzeką Dziką Orlicą przy przejściu granicznym Niemojów-Bartosovice v Orlických Horach. Niemojów to również doskonały punkt wypadowy tras wycieczkowych: do czeskiego miasteczka Rokytnice z interesującymi zabytkami, tras grzbieciem Gór Orlickich, ciekawych dla miłośników fortyfikacji, a także tras na których możemy podziwiać piękny przełom rzeki Dzikiej Orlicy i widok na jezioro zaporowe Pastviny.

Która wycieczka zapadła Ci najbardziej w pamięć?

– Każda wycieczka jest inna, inni ludzie, miejsca, różne zdarzenia – te śmieszne i te mniej zabawne. Te drugie chyba się dłużej pamięta. Tak było w przypadku jednej z wycieczek na trasie Kulin – Błędne Skały – Kudowa-Zdrój. Plany ambitne: pociągami do Kulina, stamtąd przez Gołaczów i Darnków szlakiem na Błędne Skały i dalej do Kudowy. Oczywiście, po drodze przewidziany postój w smażalni ryb „U Jana”. Najedzeni i wypoczęci po długiej trasie ruszamy. Następnym etapem dworzec PKP w Kudowie, skąd pociągami mamy wrócić do domu. Po drodze jeszcze lody na deser i docie-

ramy do dworca. Tam ustawiamy się do pamiątkowego zdjęcia przed wejściem i... w tym momencie okazuje się że nasz pociąg właśnie odjeżdża! Chwila konsternacji, bo przecież wszyscy są bardzo zmęczeni, a następnego nie ma. Na szczęście znajdujemy transport zastępczy. Po drodze śmiejemy się z tego, jakie z nas gapy, ale szczęśliwi i pełni wrażeń docieramy do domu.

Jakie plany na przyszłość? Oczywiście te, związane z turystyczną pasją.

– Pomysłów mam dużo. Zwiedzanie zamków, pałaców i dworów w Sudetach. Oczywiście uczestnictwo w kolejnych szkoleniach dla przewodników sudeckich. Chciałbym przejść etapami Główny Szlak Sudecki o długości 444 km. Na pewno Śnieżka – wyjście z Dusznik, trasa na około cztery dni. Dalej jakieś wycieczki krajoznawcze związane z nauką posługiwania się mapą, kompasem, zbieraniem punktów na Górską Oznakę Turystyczną. W ramach naszego koła będziemy też chcieli zachęcić jak najwięcej dzieci do chodzenia z nami. Większość dzieci, które do tej pory uczestniczyły w naszych wycieczkach, zdobyło już odznakę popularną GOT. Obecnie prowadzimy konkurs plastyczny pt. „Góry w oczach dziecka”. Jego rozwiązanie nastąpi z końcem lutego. Przewidziane są nagrody dla każdego uczestnika.

Jak zachęciłbyś naszych Czytelników do wychodzenia na szlak?

– Mieszkamy w bardzo ciekawym miejscu. W okolicy znajdują się malownicze piesze i rowerowe trasy turystyczne, urokliwe i niepowtarzalne formacje skalne, unikatowa roślinność. Mamy tak dużo atrakcji turystycznych, że warto z nich korzystać i aktywnie spędzać wolny czas. Turystyka daje nam możliwość oderwania się od codziennych obowiązków, efektywnego odpoczynku i naładowania baterii na dalsze zmagania z codziennością...

rozmawiał
Damian Bochnak

KALENDARZ IMPREZ LUTY/MARZEC

25.02.2017

Bal Charytatywny Miejskiego Zespołu Szkół.
Bilety w cenie 110 zł od osoby do nabycia w sekretariatach szkół

26.02.2017

Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”
Rynek
godz. 13:00

4.03.2017

koncert „Kocham Świat”
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina
godz. 15:30, bilety 10 zł

8.03.2017

koncert z okazji Dnia Kobiet w wykonaniu ogniska muzycznego z Kłodzka
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina
godz. 15:30, wstęp wolny

9.03.2017

spektakl MISZ-MASZ
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina
godz. 19:00 wstęp wolny

14.03.2017

koncert „Żyję, aby śpiewać”
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina
godz. 19:00, bilety 20 zł indywidualne, 15 zł grupowe

16-18.03.2017

Kongres Młodego Samorządu
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina
Więcej informacji na plakatach przed wydaniem

20.03.2017

koncert operetkowy w wyk. małżeństwa Jankiewiczów
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina
godz. 15:30; bilety 20 zł indywidualne, 15 zł grupowe

25.03.2017

koncert „Ponad Chmurami”
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina
godz. 19:30 bilety 20 zł indywidualne, 15 zł grupowe

31.03.2017

koncert MZS Chopinalia
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina
Więcej inf. na plakatach

Sesja Rady Miejskiej

XXXII Sesja Rady Miejskiej odbędzie się 23.02 (czw.) o godz. 14:00 w sali posiedzeń Urzędu Miasta, II piętro.

Posiedzenia komisji RM

20 lutego (poniedziałek) godz. 15:30
Komisja ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Turystyki

21 lutego (wtorek) o godz. 15:30
Komisja Uzdrawiskowa i Spraw Gospodarczo-Technicznych

22 lutego (środa) o godz. 15:30
Komisja Finansów



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU

OFICJALNA STRONA INTERNETOWA
www.duszniki.pl



Wydawca: Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, Rynek 6, 57-340 Duszniki-Zdrój
• tel. +48 748 669 210 • email: duszniki@duszniki.pl •



ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU
MIASTO DUSZNIKI-ZDROJ